



## Zdążyć przed kolejną powodzią

2011-03-10

**Wiosną rozpoczną się prace przy naprawie wałów, które ucierpiały w ubiegłym roku. W marcu ogłoszony zostanie przetarg na naprawę odcinka przy ul. Wioślarskiej. W czerwcu ubiegłego roku mieszkańcy okolic ulicy Wioślarskiej (w rejonie mostu Zwierzynieckiego) przeżywali horror. Kiedy wał zaczął przesiąkać i pojawiły się w nim szczeliny na kilkanaście metrów, rozpoczęły się przygotowania do ewakuacji. Podstawiono już po mieszkańców autobusy, wał udało się jednak ochronić.**

Potem został tymczasowo zabezpieczony. Obłożono go workami, które obsypano ziemią, na niej posiana została trawa. W tym roku planuje się remont wału. - W marcu ogłoszony zostanie przetarg na naprawę odcinka wałów przy ul. Wioślarskiej - mówi Bogusław Borowski, dyrektor Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, jednostki podległej marszałkowi. Prace mają być rozpoczęte i zakończone w tym roku.

Na naprawę czeka jednak nie tylko odcinek przy ul. Wioślarskiej, ale znacznie szerszy, o długości 4,4 kilometra, wzdłuż ulicy Księcia Józefa, od budynku restauracji Srebrna Góra do ul. Wioślarskiej. Jego modernizacja będzie polegać na podwyższeniu obwałowań.

Gotowa jest dokumentacja tej inwestycji. Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych wystąpił o przyznanie z budżetu państwa w tym roku 12 mln zł na ten cel. - W tym roku naprawimy fragment wału przy ulicy Wioślarskiej, nie wiem jednak czy znajdą się pieniądze na remont całego odcinka - mówi dyrektor Borowski.

W tym roku wyremontowany zostanie także wał przy ulicy Nowohuckiej, który pękł w czasie ubiegłorocznej powodzi. Jego naprawa ma kosztować około 2,5 miliona złotych. Remont przeprowadzi gmina.

Wał w rejonie ulicy Nowohuckiej pękł w nocy z 18 na 19 maja zeszłego roku. Woda zalała kilka firm, ogródki działkowe, Wojewódzką Bazę Przeciwpowodziową i okoliczne ulice. Ewakuowano kilkaset osób. Woda wyrwała także fragment ulicy Nowohuckiej, której naprawę władze miasta wyceniły na 11 milionów złotych.

Dziurę w wale prowizorycznie zasypali strażacy. O to, kto ma zapłacić za ich modernizację spór trwał przez kilka miesięcy. Na początku władze miasta i województwa przerzucały na siebie odpowiedzialność za naprawę wału. Magistrat twierdził, że jego właścicielem jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, RZGW zaprzeczał.

W końcu, w sierpniu ubiegłego roku, wojewódzki nadzór budowlany nałożył na prezydenta Krakowa obowiązek wykonania ekspertyzy stanu technicznego wału. Na początku października 2010 roku powstało takie opracowanie: wynikało z niego, że modernizacja jest konieczna.

Nadzór budowlany uznał, że wał należy do prezydenta Krakowa. Teren pod uszkodzonym wałem w rejonie ulicy Nowohuckiej należy w połowie do miasta, druga połowa ma co najmniej trzech prywatnych właścicieli.

Prezydent Jacek Majchrowski zgodził się wyremontować wał. Ostatnio zawarł w tej sprawie porozumienie z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie.



**Magiczny  
Kraków**

Prace mają polegać na całkowitej odbudowie 40-metrowego odcinka wału oraz naprawie i wzmocnieniu wału po obu stronach wyrwy, którą podczas powodzi spowodowała Wisła. W czerwcu wał powinien być już odbudowany.

Technologia naprawy była konsultowana z naukowcami. Grunt zostanie wymieszany z cementem i wzmocniony siatką.

Miasto zleciło także wykonanie koncepcji odwodnienia i poprawy bezpieczeństwa powodziowego Krakowa. Ekspertyza ma być gotowa do końca września tego roku.

(AM)